

Sygn. akt I Ca 502/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska

Sędziowie: SO Teresa Osowicka (spr.)

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kmin

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2017 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko K. P. (1) i A. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 7 października 2016 r. sygn. akt I C 1216/16

1. oddała apelację;

2. zasądza od powoda A. O. na rzecz pozwanych K. P. (1) i A. P. (1) solidarnie kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSO Ewa Pietraszewska SSO Teresa Osowicka SSO Krzysztof Nowaczyński

Sygn. akt I Ca 502/16

UZASADNIENIE

Powód A. O. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych K. P. (1) i A. P. (1) kwoty 75.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, iż strony łączyła umowa bezczynszowego użytkowania działki gruntu (...) położonej w K., dla której Sąd Rejonowy w Biskupcu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą nr (...). Umowa została powodowi wypowiedziana z zachowaniem sześciomiesięcznego okresu wypowiedzenia. Powód pomimo ustania umowy nie zwrócił pozwanym spornej działki i w okresie od dnia 1 września 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku dokonał nakładów koniecznych poczynionych przez niego na uprawę rzepaku i pszenicy. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Biskupcu którym zasądzono od niego na rzecz pozwanych kwotę 59.393 zł tytułem równowartości pobranych z

działki nr (...) plonów pszenicy i rzepaku. Tymczasem powód poniósł nakłady, które przewyższyły uzyskane korzyści, a ich nieuwzględnienie doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanych.

Pozwani nie stawili się na rozprawę, nie zajęli stanowiska w sprawie, nie wnosili o prowadzenie sprawy pod ich nieobecność.

Pełnomocnik powoda wezwany na rozprawie w dniu 5 października 2016 r. do wskazania podstawy prawnej żądania sformułowanego w pozwie powołał się na art. 226 k.c.

Wyrokiem zaocznym z dnia 7 października 2016 r. Sąd Rejonowy w Ostródzie powództwo oddalił.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

Dnia 19 lutego 2007 roku K. P. (1) i A. P. (1) zawarli z A. O. umowę beczynszowego użytkowania nieruchomości gruntowej nr (...) położonej w miejscowości K. gmina J. na okres 10 lat. Na jej podstawie powód był uprawniony do używania i pobierania pożytków. Całkowita powierzchnia nieruchomości wynosi 28,21 ha. Na polu o powierzchni 26 ha położonym w granicach działki (...) w 2013 roku była założona plantacja pszenicy ozimej odmiany ostroga, a obszar uprawy rzepaku ozimego wynosił około 0,80 ha.

Dnia 28 czerwca 2012 r. A. P. (1) i K. P. (1) wypowiedzieli umowę beczynszową użytkowania z zachowaniem sześciomiesięcznego terminu wypowiedzenia niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w K. gm. J. oznaczonej jako działka nr (...).

Od dnia 1 stycznia 2013 roku powód bezumownie korzystał z nieruchomości pozwanych. Powód nie zwrócił nieruchomości i założył na niej plantację pszenicy i rzepaku. W 2013 roku powód pobrał dopłaty bezpośrednie do produkcji rolnej z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W dniu 30 sierpnia 2013 roku pozwani K. P. (1) i A. P. (1) darowali po połowie D. P. i S. P. działkę gruntu nr (...) położoną w miejscowości K. gmina J., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

Pozwem z dnia 08 stycznia 2014 roku powodowie A. P. (1) i K. P. (1) wnieśli o zobowiązanie pozwanego A. O. do wydania solidarnie do rąk powodów pobranych z działki (...) w K. plonów w ilości 1300 kwintali nasion pszenicy, 1170 kwintali słomy z pszenicy oraz 20 kwintali nasion rzepaku lub ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 22.825,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty – tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Pismem z dnia 27 lutego 2015 roku pełnomocnik powodów zmienił powództwo, w ten sposób, że wniósł o zasądzenie solidarnie od powodów kwoty 59.393,39 zł wraz ze szczegółowo wskazanymi tam kwotami oraz odsetkami. Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Biskupcu, w sprawie I C (...) uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego A. O. na rzecz powodów K. P. (1) i A. P. (1) solidarnie kwotę 59.393,00 zł z odsetkami ustawowymi.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 26 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Mrągowie, w sprawie V C (...) nakazał A. O., aby wydał D. P. i S. P. nieruchomość położoną w K., składającą się z działki o numerze geodezyjnym (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Mrągowie prowadzona jest księga wieczysta nr (...). W sierpniu 2015 roku powód A. O. zwrócił sporną nieruchomość właścicielom.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wyjaśniono, że w niniejszej sprawie pozwani nie stawili się na pierwszą rozprawę, nie żądali przeprowadzenia rozprawy w swojej nieobecności, ani też nie składali w sprawie wyjaśnień ustnie lub na piśmie, nie złożyli odpowiedzi na pozew. Stosownie do treści art. 339 § 1 i 2 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawi się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. W tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba, że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Podkreślono, że niezależnie od ustalenia podstawy faktycznej, sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa

materialnego, a negatywny wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (por. m. in. wyrok SN z dnia 6 czerwca 1972 r., III CRN 30/72).

Sąd pierwszej instancji podał, że w tych okolicznościach należało się zastanowić nad przesłankami roszczenia sformułowanego w pozwie przez stronę powodową, które oparto o treść art. 226 k.c. Zgodnie z art. 226 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Jednakże gdy nakłady zostały dokonane po chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, może on żądać zwrotu jedynie nakładów koniecznych. W myśl zaś § 2 samoistny posiadacz w złej wierze może żądać jedynie zwrotu nakładów koniecznych, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji po stronie pozwanych brak było legitymacji biernej w niniejszej sprawie. Przeważającym i zarazem przekonującym jest pogląd, który głosi, że roszczenie to ma charakter obligacyjny. Znajduje on poparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. wyr. SN z 7.3.1997 r., II CKN 57/96, OSNC 1997, Nr 6–7, poz. 92; z 19.12.2006 r., V CSK 324/06, L.; z 18.5.2011 r., III CSK 263/10, L.) oraz w piśmiennictwie prawniczym (m.in. K. Górską, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC, 2014, s. 434–435). Sąd Najwyższy pisał w wyr. z 2.2.2001 r. (IV CKN 253/00, L.): "roszczenie o zwrot nakładów jest roszczeniem o charakterze obligacyjnym. Oznacza to, iż jako roszczenie obligacyjne może być kierowane tylko przeciwko właścicielowi, który odebrał rzecz z nakładami". W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu pierwszej instancji, brak było jakiegokolwiek podstawy do wytoczenia powództwa wobec pozwanych A. P. (1) i K. P. (1) w sytuacji, gdy w chwili zwrotu nieruchomości, co nastąpiło w 2015 roku niewątpliwie nie byli już właścicielami spornej nieruchomości.

Przechodząc dalej podkreślono, iż bez wątplenia powód dokonując nakładów, których rozliczenia obecnie się domaga był posiadaczem w złej wierze. Miał bowiem świadomość, iż wykonując część zabiegów (jesiennych) znajdował się w okresie biegu wypowiedzenia umowy łączącej strony, a w przypadku zabiegów (wiosennych) nie miał już tytułu prawnego do działki położonej w K., a pozwani wzywali go do zwrotu nieruchomości. W opinii Sądu pierwszej instancji, nakłady na plantację powód powinien wykazywać w sprawie o zwrot pożytków, toczącej się za ten sporny okres, już pomiędzy stronami. W sprawie V (...) prawomocnym wyrokiem zasądzono bowiem równowartość plonów jakie mógł uzyskać powód bez odliczenia kosztów ich uzyskania czyli nawozów, pracy potrzebnej do ich powstania, czy wreszcie materiału siewnego.

Wskazano dalej, że stosownie do treści art. 226 § 2 k.c. koniecznymi są tylko takie nakłady, które poczynione być muszą po to, aby nieruchomość mogła w ogóle funkcjonować zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Samo tylko stwierdzenie, że nakłady służą normalnemu korzystaniu z nieruchomości, nie oddaje istoty tych nakładów, w porównaniu z nakładami innymi (art. 226 § 1 k.c.), ponieważ oznacza tylko tyle, że nakłady wykorzystywane są zgodnie z przeznaczeniem nieruchomości. Zdaniem Sądu pierwszej instancji obecnie powód nie może skutecznie dochodzić zapłaty za nasiona bo to koszt uzyskania pożytku, a nie nakład na nieruchomość. Powód je posadził i zebrał w postaci plonu. Jednocześnie zaznaczono, że gdyby powód chciał obecnie wykazać, że poniesione przez niego wydatki na środki produkcyjne spowodowały utrzymanie nieruchomości rolnej w stanie zdatnym do użytku zgodnie z jej przeznaczeniem, że prace agrotechniczne tj. opryski, zabiegi usuwania chwastów itp. były niezbędne dla zachowania prawidłowej kultury gruntu i nie były tylko skierowane na uzyskanie plonu w 2013 roku, winien zaproponować dowody na tę okoliczność. Powód jednak zaniedbał ten obowiązek.

W opinii Sądu pierwszej instancji, obecnie powód mógłby dochodzić ewentualnych nakładów koniecznych na użytkowaną nieruchomość, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem. Jednak wówczas musiałby zaproponować dowody na poparcie tejże tezy. Wykazać, że zabiegi agrotechniczne przez niego przedsięwzięte były niezbędne dla utrzymania nieruchomości w należytym stanie zgodnym z jej przeznaczeniem. Tymczasem dowody zaproponowane przez powoda, w niniejszym procesie, zmierzały jedynie do wykazania wysokości poniesionych przez niego nakładów koniecznych na uprawę pszenicy i rzepaku w okresie od dnia 1 września 2012 roku

do dnia 30 czerwca 2013 roku. W związku z tym pominięto je jako nieprzydatne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem nie doprowadziłyby one do wyjaśnienia okoliczności istotnych w świetle powyższych rozważań.

W apelacji powód A. O. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego i wysnucie na tej podstawie wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, polegających na przyjęciu, iż:

- po stronie pozwanych brak było legitymacji biernej w niniejszej sprawie, podczas gdy na mocy prawomocnego wyroku z dnia 18 sierpnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Biskupcu, w sprawie sygn. akt I C (...) zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie m.in. kwotę 59.393,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zwrotu (równowartości) rzeczy, tj. plonów pszenicy i rzepaku, a w konsekwencji to po stronie pozwanych leży obowiązek zwrotu nakładów poczynionych przez pozwanego na rzecz - plony pszenicy i rzepaku;

- w obecnym stanie rzeczy powód może wyłącznie dochodzić nakładów koniecznych poczynionych na nieruchomości, a jednocześnie nie może skutecznie dochodzić zwrotu równowartości nakładów koniecznych poczynionych na uprawę pszenicy i rzepaku, podczas gdy roszczenie to stało się wymagalne w momencie uprawomocnienia się w/w orzeczenia Sądu Rejonowego w Biskupcu;

2. art. 162 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o powołanie biegłego sądowego z zakresu rolnictwa jako nieprzydatnego dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, podczas gdy charakter sprawy wymagał skorzystania z wiadomości specjalnych w celu ustalenia wysokości poczynionych przez powoda nakładów koniecznych na uprawę pszenicy i rzepaku w okresie od dnia 1 września 2012 r. do dnia 30 czerwca 2013 r.

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 226 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż nakład konieczny ma na celu jedynie utrzymanie rzeczy w stanie niepogorszonym, jej konserwację, zaś nakładem koniecznym nie są te prace i wydatki, które służą stworzeniu rzeczy, podczas gdy w świetle okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności ze względu na specyfikę produkcji rolnej - za nakład konieczny uznać należy również wszelkie koszty poniesione przez posiadacza w celu wytworzenia i zebrania pożytków z rzeczy zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki.

Wskazując na powyższe zarzuty powód A. O. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 75.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż po stronie pozwanych brak jest legitymacji biernej, albowiem w chwili zwrotu spornej nieruchomości, pozwani nie byli już jej właścicielami. W ocenie powoda, okoliczność ta nie ma znaczenia dla skuteczności powództwa w niniejszej sprawie. Pożytki w postaci plonów pszenicy i rzepaku w momencie pobrania ich przez powoda stały się odrębnym przedmiotem własności, zaś uprawnionymi do ich pobrania byli w owym czasie pozwani, jako właściciele nieruchomości (vide wyrok SA w Szczecinie z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. I A Ca 900/15, Legalis nr 1445850). Ponadto, roszczenie o zwrot nakładów (w myśl art. 226 § 2 k.c.) nie jest roszczeniem rzeczowym w tym rozumieniu, by odpowiadał za nie każdorazowy właściciel nieruchomości. Jest to roszczenie osobiste istniejące między posiadaczem rzeczy a ówczesnym właścicielem w czasie, kiedy nakład został dokonany. Zmiana właściciela po dokonaniu nakładu nie wpływa na zmianę osoby zobowiązanego, co jest zgodne z charakterem obligacyjnym roszczenia (vide wyrok SA w Gdańsku z dnia 25 kwietnia 1997 r., I ACa 95/97). Roszczenie

posiadacza o zwrot nakładów może zostać skierowane wyłącznie względem właściciela, który rzeczywiście wzbogacił się wskutek tychże nakładów. Jednak nie sam fakt bycia właścicielem (w czasie dokonania nakładów lub później) lecz odebranie rzeczy w wyniku zrealizowania roszczenia windykacyjnego określa zarówno moment powstania roszczenia o zwrot nakładów jak i właściciela, na rzecz którego nastąpił zwrot rzeczy (vide wyrok SA w Krakowie z dnia 24 stycznia 2013 r., I ACa 1263/12, Legalis nr 736487). Pozwani uzyskali zwrot rzeczy w postaci plonów pszenicy i rzepaku, a dokładnie zwrot równowartości rzeczy wraz z nakładami, albowiem wartość nakładów nie została uwzględniona w treści prawomocnego wyroku. W konsekwencji z chwilą uprawomocnienia się ww. orzeczenia, wytworzył się pomiędzy stronami węzeł obligacyjny o zwrot nakładów poczynionych przez powoda na pożytki. W ocenie skarżącego nie ma racji Sąd pierwszej instancji, że nakładów koniecznych na plantacje pszenicy i rzepaku powód, będący posiadaczem samoistnym w złej wierze, winien wykazywać w sprawie o zwrot pożytków (sygn. I C (...)). Niniejsze roszczenie bowiem stało się wymagalne dopiero w momencie zwrotu owych pożytków, tj. w chwili uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w Biskupcu z dnia 18 sierpnia 2015 r. Ponadto skarżący podniósł, że ustalenie ostatecznej wartości nakładów, jak również wysokości ewentualnego wzbogacenia pozwanych kosztem powoda, wymaga wiadomości specjalnych w postaci opinii biegłego z zakresu rolnictwa. Stąd też, oddalenie tego wniosku, jako nieprzydatnego w niniejszym postępowaniu jest, w jej ocenie, niezrozumiałe. Powód nie podzielił również stanowiska Sądu Rejonowego w przedmiocie zawężenia pojęcia nakładów koniecznych wyłącznie do czynności i wydatków mających na celu utrzymanie rzeczy w stanie niepogorszonym i jej konserwacji. Biorąc pod uwagę charakter działalności rolniczej, zasadnym jest przyjęcie, iż nakładem koniecznym są również wszelkie prace i koszty w związane z produkcją rolną, w tym w szczególności uprawą roślin zbożowych.

Pozwani K. P. (1) i A. P. (1) wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew jej wywodom, zaskarżony wyrok jest trafny i nie ma podstaw do jego podważenia. Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, jako znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ocenionym w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., a nadto podziela w zasadniczym stopniu dokonaną przez ten sąd ocenę prawną.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, wedle którego pozwani K. P. (2) i A. P. (2) nie posiadają legitymacji biernej w zakresie roszczenia o zwrot nakładów na nieruchomości, pomimo iż zostały one poczynione na nią w okresie, kiedy byli oni jeszcze jej właścicielami. Zgodnie z przeważającym poglądem roszczenie o zwrot nakładów koniecznych na nieruchomości ma charakter obligacyjny (porównaj: Komentarz do art. 226 Kodeksu cywilnego red. Gniewek 2016, wydanie 7/ Górka i powołane tam orzecznictwo). Oznacza to, iż jako roszczenie obligacyjne może być kierowane tylko przeciwko właścicielowi, który odebrał rzecz z nakładami. Stosunek zobowiązaniowy łączy posiadacza rzeczy, który dokonywał nakładów i właściciela rzeczy. Rzecz zostaje zwrócona właścicielowi wraz z poczynionymi nakładami, które nabywa właściciel. Dlatego właśnie dłużnikiem posiadacza może stać się wyłącznie ta osoba, która jest właścicielem rzeczy w chwili jej zwrotu (porównaj: Komentarz do art. 226 k.c. red. Gutowski 2016, wyd.1/Orlicki, Legalis). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2006 r., w sprawie V CSK 324/06 (Legalis nr 161379), stwierdził, że legitymowanym biernie w sprawie o zwrot nakładów jest każdorazowy właściciel z tym zastrzeżeniem, iż pod określeniem „każdorazowy właściciel” rozumieć będzie właściciela, na rzecz którego nastąpił zwrot rzeczy. Może nim być inna osoba niż ta, która była właścicielem w czasie dokonywania nakładów na rzecz. Również jednak w razie tożsamości osoby właściciela w czasie dokonywania nakładów i w chwili zwrotu rzeczy, rozstrzygająca o nawiązaniu osobistego (zobowiązaniowego) stosunku pomiędzy osobistym posiadaczem i właścicielem jest chwila zwrotu rzeczy, a nie okres, w którym nakłady poczyniono. Wszystkie nakłady samoistny posiadacz czyni dla siebie, zaś o tym, czy właściciel odniósł z tego korzyść decyduje dopiero moment zwrotu rzeczy oraz przesłanki, o których mowa w art. 226 k.c. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę stanowisko to uznaje za słuszne.

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy wskazać trzeba, że powód zwrócił nieruchomości właścicielom w sierpniu 2015 r. Właścicielami nieruchomości w dacie zwrotu nieruchomości byli, na podstawie umowy darowizny z dnia 30 sierpnia 2014 r., S. P. i D. P.. Z tych względów żądanie powoda o zwrot nakładów poczynionych na nieruchomość skierowane przeciwko pozwanym, którzy nie byli właścicielami tej nieruchomości w momencie jej zwrotu, słusznie zostało oddalone przez Sąd pierwszej instancji z uwagi na brak biernej legitymacji procesowej. Trzeba podkreślić, że badanie legitymacji procesowej stron procesu jest obowiązkiem Sądu, który do kwestii tej odnosi się przed merytoryczną oceną sprawy. Istnienie legitymacji procesowej Sąd bada z urzędu orzekając co do istoty sprawy. O istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje prawo materialne. Brak legitymacji procesowej musi prowadzić natomiast do oddalenia powództwa.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, to jest art. 162 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c., dotyczący oddalenia wniosku o dowód z opinii biegłego z zakresu rolnictwa. Wniosek ten został zgłoszony na okoliczność ustalenia wysokości poniesionych przez powoda nakładów koniecznych na uprawę pszenicy i rzepaku w okresie od dnia 1 września 2012 r. do dnia 30 czerwca 2013 r., oraz na okoliczność czy poniesione nakłady konieczne przewyższyły uzyskane korzyści, a jeśli tak to w jakim zakresie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanych kosztem powoda. Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że przy tak sformułowanej tezie wniosek dowodowy był nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy. W pierwszej kolejności należało bowiem wykazywać charakter każdego wyszczególnionego przez powoda nakładu, tj. czy należy on do nakładów koniecznych, czy też nie, a dopiero później zmierzać do udowodnienia jego wartości.

Jedynie na marginesie dodać można, że Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji, wedle którego należało wykluczyć możliwość uznania za nakłady konieczne tych wydatków, które poniósł powód na zakup nasion, gdyż służyły one „stworzeniu rzeczy”, a nie utrzymaniu rzeczy w stanie nie pogorszonym. Trzeba zgodzić się ze skarżącym, że poczynione przez niego nakłady uznać należałoby za konieczne, gdyby ich poniesienie było niezbędne do zachowania nieruchomości we właściwej (dobrej) kulturze rolnej. W wyroku z dnia 4 czerwca 1998 r. (II CKN 886/97, L.) Sąd Najwyższy uznał, że poniesienie nakładów koniecznych jest podyktowane względami prawidłowej gospodarki. Ich celem jest utrzymanie rzeczy w stanie zdatnym do użytku zgodnie z jej przeznaczeniem albo zapobieżenie zniszczeniu lub uszkodzeniu rzeczy, jak np. zasiewy.

Sąd Okręgowy podziela powołany wyżej pogląd, uznając jednak, że stanowcze wypowiedzenie się co do charakteru nakładu wymaga wiadomości specjalnych i tym samym rodzi konieczność wywołania opinii biegłego z zakresu rolnictwa. Biegły winien więc wypowiedzieć się odnośnie charakteru nakładu, a dopiero następnie określić wysokość poniesionych nakładów koniecznych. Skoro natomiast wniosek dowodowy powoda sprowadzał się jedynie do wyliczenia wartości poniesionych nakładów, to był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a w konsekwencji został prawidłowo oddalony przez Sąd pierwszej instancji. Z tych samych przyczyn wniosek ten, powtórzony w apelacji, został oddalony przez Sąd Okręgowy.

Powyższe uwagi dotyczące charakteru nakładów oraz ich wartości czynione są jedynie na marginesie, gdyż dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie wystarczające było ustalenie, że pozwani nie posiadają legitymacji procesowej biernej w sprawie. Brak legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej) prowadzi do oddalenia powództwa bez konieczności wypowiedzania się co do dalszych kwestii.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).